Cena 15 gr. Wydanie A

Echo Krakowskie

Nr 330 (1529)

Rok V — Kraków, Piątek 1 grudnia 1950 r.

Światowa Rada Pokoju omówi remilitaryzację Trizonii

Wiece i zgromadzenia witają delegatów

Światowego Kongresu Pokoju

po powrocie z Warszawy

RZYM

WICEPRZEWODNICZĄCY Światowej Rady Pokoju Pietro Nenni ogłosił na łamach dziennika „Avanti" wypowiedź w sprawie wyników prac II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Omawiając przebieg narad w Warszawie, Nenni podkreślił niezwykle szeroki wachlarz poglądów, reprezentowanych na Kongresie.

Na uwagę zasługuje fakt, że w obradach uczestniczyli liczni delegaci wszystkich kościołów chrześcijańskich. Nenni podkreśla, że wśród duchownych katolickich rozwija się coraz bardziej ruch w obronie pokoju.

Mówiąc o działalności Światowej Rady Pokoju, Nenni zakomunikował, że wkrótce odbędzie się prawdopodobnie posiedzenie Światowej Rady Pokoju dla omówienia sprawy remilitaryzacji Niemiec. W zebraniu tym uczestniczyć będą mogli ci, którzy pragną przyczynić się do zgaszenia lontu niemieckiego, jaki USA chcą zapalić w sercu Europy.

*

DELEGACI na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie wracający do swych krajów, witani są entuzjastycznie przez ludność jako posłowie pokoju. W wielu krajach organizowane są już wiece i zgromadzenia, na których delegaci zapoznają ludność z historycznymi uchwałami Kongresu.

MOSKWA

W Moskwie i w wielu innych miastach radzieckich odbywają się wiece i zebrania, na których delegaci na Kongres składają sprawozdania z przebiegu obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

LONDYN

Członek delegacji brytyjskiej prof. Bernal wystosował do redaktora dziennika „Times" list otwarty. W liście tym prof. Bernal omawia m. in. Orędzie Kongresu i stwierdza:

Orędzie Kongresu tym się różni od poprzednich propozycji, że jest obliczone na przyjęcie przez ludzi o różnych poglądach politycznych oraz tym, że bierze pod uwagę fakt istnienia krajów o różnych systemach ekonomicznych.

Gdzie to czytałeś?

DALSZY CIĄG KONKURSU LITERACKIEGO na str. 2.

Płyną meldunki z całego kraju

O WYKONANIU PLANÓW ROCZNYCH

Wspaniałe wyniki pracy

na nowych normach

Z CAŁEGO kraju napływają meldunki o przedterminowej realizacji rocznych planów produkcji przez poszczególne zakłady, zjednoczenia i centralne zarządy przemysłowe. Przedterminowe wykonanie zadań produkcyjnych, ustalonych na pierwszy rok Planu 6-letniego, jest wynikiem realizacji zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych przez załogi robotnicze. Jednocześnie napływają meldunki o poważnych sukcesach produkcyjnych, uzyskanych w okresie trwania „Wart Pokoju" dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

ROBOTNICY przemysłu metalowego z całego kraju meldują o wysokich sukcesach produkcyjnych osiąganych w pracy na nowych normach.

Na Wybrzeżu nowe normy zostały już wprowadzone w większości fabryk przemysłu metalowego. Dzięki temu wspaniale rozwinęło się współzawodnictwo pracy. Tysiące robotników współzawodniczy między sobą w osiąganiu jak najwyższej wydajności pracy.

DO RADY zakładowej huty „Ostrowiec" codziennie napływają zobowiązania młodzieży ZMP-owskiej i niezorganizowanej ze wszystkich wydziałów. Liczne brygady znacznie podniosły wydajność swej pracy.

Dnia 23.11. br. spółdzielnia pracy „Export" wykonała roczny plan produkcyjny.

Spółdzielnia „Export" niejednokrotnie już wykazała dobre wyniki pracy. Tak np. od maja do października br. podniesiono produkcję o 340 proc. Z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej otwarto kurs dokształceniowy dla czeladników stolarskich. Jako czyn kongresowy pracownicy podjęli zobowiązania produkcyjne wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Spółdzielnia przesłała delegatom na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju 12 kompletów przyborów biurowych własnej produkcji. (om)

Każdy kilogram zaoszczędzonego węgla — to wkład w dzieło budowy naszego dobrobytu

— hasło to rzucił górnik JÓZEF SZULC, z kopalni im. J. Stalina, inicjator akcji oszczędnościowej w gospodarowaniu węglem.

Na zdjęciu: Szulc opuszcza kopalnię po skończonej pracy.

(Fot. AR)

Jutro 6 stron

Ofensywa koreańskiej Armii Ludowej na wszystkich odcinkach frontu

PEKIN

KOMUNIKAT naczelnego dowództwa koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe prowadzą aktywne działania na wszystkich odcinkach frontu przeciwko amerykańskim i lisynmanowskim napastnikom. Na północ od Hamhyn natarcie nieprzyjaciela zostało wstrzymane. Na wybrzeżu wschodnim walki prowadzone są na dalszych pozycjach. Korespondenci zachodnich agencji prasowych potwierdzają pospieszny odwrót wojsk USA na wszystkich odcinkach frontu, pisząc coraz wyraźniej o największej klęsce amerykańskiej w czasie „kampanii na Korei".

NA ODCINKU wschodnim oddziały amerykańskie i lisynmanowskie, zajmujące obszar Czosin, zostały odcięte od połączeń z zapleczem z chwilą, gdy Armia Ludowa zajęła miejscowości Kotori i Hagarun.

Partyzanci koreańscy wykazują szczególną aktywność w rejonach położonych wzdłuż 38 równoleżnika. Oddziały te, dzięki nawiązaniu łączności z partyzantami, operującymi w górach Sobaik, prowadzą natarcie w kierunku głównej bazy amerykańskiej w porcie Wonsan.

Robotnicy PBP nr 3 krórzy wybudowali gmach przy ul. Lubicz wykonują prace dodatkowe wartości 600 tys. zł

JAK donosiliśmy wczoraj Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 3 w Krakowie zakończyło przedterminowo budowę 6-piętrowego gmachu dla CZPN przy ul. Lubicz 25. W związku z tym odbyła się wczoraj narada wytwórcza całej załogi zatrudnionej przy budowie.

Po zagajeniu narady przez dyrektora naczelnego PBP nr 3, przedstawiono krótko historię budowy gmachu. Z kolei zabrali głos przodownicy pracy, których wysiłek przyczynił się do przedterminowego wykonania robót. Następnie dyrektor PBP nr 3 wręczył nagrody 32 robotnikom fizycznym oraz 8 pracownikom technicznym. Nagrodzeni otrzymali książeczki czekowe na sumę od 150 do 400 złotych.

Na zakończenie narady robotnicy PBP nr 3 zajęci przy budowie gmachu przy ul. Lubicz powzięli rezolucję. Zawiera ona dodatkowe zobowiązania załogi. Postanowiono w ciągu grudnia wykonać ponad plan roboty budowlane na kwotę 600.000 złotych. Na naradzie wytwórczej obecni byli przedstawiciele władz, partii i organizacji społecznych.

(zl)

Braterska dłoń

OGŁOSZONE wczoraj informacje PAP, uzyskane w Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, mówią nam o pomocy, jaką otrzymaliśmy już i otrzymujemy z ZSRR w dziedzinie inwestycyjnej. Pomoc ta przeznaczona jest na rozbudowę naszego potencjału gospodarczego.

Na liście otrzymywanych dostaw figurują urządzenia dla budującej się Nowej Huty oraz maszyny dla budowy i unowocześnienia istniejących już hut. Nadchodzą urządzenia dla elektrowni cieplnych i wodnych, najnowocześniejsze maszyny dla cieplowni, aparatury dla szeregu fabryk chemicznych, najnowocześniejsze urządzenia dla kopalń, sprzęt wiertniczy, urządzenia dla przemysłu metalowego, m. in. dla fabryki samochodów ciężarowych.

Dzięki dostawom radzieckim powstanie u nas największa w Europie cementownia, która będzie produkować najwyższy gatunek cementu. Otrzymujemy urządzenia i maszyny dla przemysłu bawełnianego i budowlanego.

POMOC radziecka jest wzorem braterskiej współpracy. Pozwala nam ona zrealizować w pełni nasz Plan Sześcioletni, uczynić z zacofanego kraju — kraj nowoczesnego przemysłu.

Nieodparcie nasuwa się nam porównanie z tzw. pomocą marshallowską. Na posiedzeniu Rady Fabrycznej w Mediolanie jeden z delegatów tak ją trafnie zdefiniował: „Plan Marshalla napełnił nasze sklepy butelkami coca-cola, a nasze ulice — bezrobotnymi".

My nie pijemy coca-cola, lecz bezrobotnych na ulicy nie widać. Przeciwnie, ciągle potrzeba nam nowych kadr.

Bo pomocą marshallowską rządzi wilcze prawo kapitalizmu. A pomoc radziecka jest braterską pomocą ludzi pracy.

Jak wypełniać arkusze Narodowego Spisu Ludności?

WYJAŚNIAMY NA STR. 2

NA formularzach spisowych znajdziemy m. in. takie pytania: imię, nazwisko, adres, zawód itp. Zobaczmy, co się dziać będzie z naszym arkuszem spisowym, który wypełnimy w najbliższą niedzielę.

Pociągi, samoloty i samochody zawiozą wszystkie arkusze z całej Polski do GUS. Tu materiały spisowe podda się masowemu opracowaniu statystycznemu przy pomocy maszyn, a wyniki tego opracowania ujęte będą w zestawieniach liczbowych.

ZARKUSZA statystycznego pracownice GUS przenosić będą dane za pomocą maszyn, zwanych dziurkarkami na specjalne karty, w których maszyny te przebijać będą w odpowiednich miejscach dziurki mające umowne znaczenie i tak np. jeśli na arkuszu w rubryce „płeć" napisane będzie „mężczyzna", maszyna wydziurkuje na karcie maszynowej znak jedności w odpowiednim miejscu.

Teraz już arkusz spisowy stracił wszelki charakter indywidualny.

TAK podziurkowana karta po automatycznym skontrolowaniu przechodzi do maszyny widocznej na zdjęciu zwanej segregatorem. Maszyna ta w ciągu jednej godziny segreguje około 24 tys. kart, rozdzielając je według cech do odpowiednich szufladek.

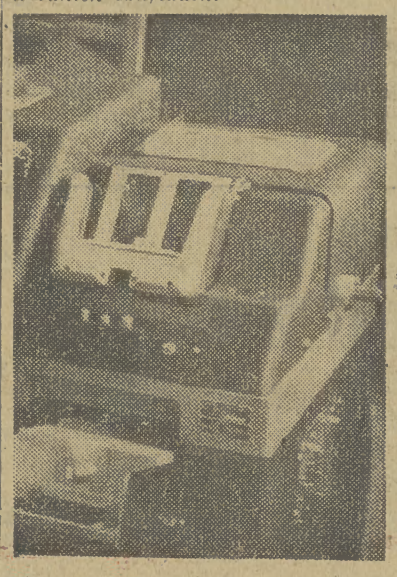

PODZIURKOWANE karty z danymi statystycznymi są już rozsegregowane. Teraz przejdą one na wielkie maszyny zwane tabulatorami (maszynę taką widać na zdjęciu). Tabulatory obliczają i sumują rozsegregowane dane z podziurkowanych kart maszynowych bez pomocy ludzkiej. (na)

(Fot. M. Groswirth)

WIERSZ J. Prutkowskiego „GOŁĘBIE" zamieszczamy na str. 2.

Rząd Ludowej Korei wzywa ONZ do ukrócenia straszliwego bestialstwa władz amerykańskich i lisynmanowskich w Korei

MOSKWA

MINISTER Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej Pak Hen-en przesłał do ONZ telegram, w którym wskazuje na liczne wypadki masakry ludności na Korei, zarówno Północnej jak i Południowej.

Telegram stwierdza, że wojska i władze amerykańskie i lisynmanowskie likwidują zdobycze demokratyczne, prawa i wolność narodu, ustanawiają okrutny reżim terrorystyczny, wtrącają do więzień, torturują i zabijają członków partii demokratycznych i organizacji społecznych, członków ich rodzin i wszystkich tych, którzy współdziałali w dokonywaniu przemian demokratycznych i tworzeniu ludowych organów władzy, wszystkich tych, którzy udzielali Komitetom Ludowym i Armii Ludowej jakiejkolwiek pomocy.

MINISTER Pak Hen-en w imieniu rządu Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej zakłada energiczny protest przeciw tym bestialstwom i domaga się, aby ONZ, której flagę bluźnierczo wykorzystuje się dla zamaskowania agresji amerykańskiej w Korei, podjęła odpowiednie kroki w celu położenia kresu okrucieństwom amerykańskich sił zbrojnych w Korei.

Kontrola trzeźwości kierowców samochodowych

Wydział komunikacyjny, oddział ruchu drogowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zorganizował ostatnio kontrolę trzeźwości kierowców samochodowych. Zespół kontrolujący składał się z pracowników oddziału oraz przedstawicieli Milicji Obywatelskiej i wojska. Zespół ten podzielono na sześć grup, które kontrolowały kierowców w najbardziej ruchliwych punktach miasta: Rynku Gł., w Alejach Mickiewicza, przy ul. Warszawskiej, przy ul. Wielickiej, w Borku Fałęckim oraz w Bronowicach.

W czasie 6 godzin skontrolowano 277 pojazdów mechanicznych. 4 kierowców podejrzanych o użycie alkoholu skierowano bezpośrednio do Ośrodka Zdrowia przy pl. Św. Ducha, w którym urzędował specjalny lekarz i asystentka.

Kontrola miała przebieg sprawny i wykazała, że należy stosować tego rodzaju formę walki z alkoholizmem wśród kierowców jak najczęściej. (zl)

Naszym zdaniem

Janczarowie imperializmu

STAWKĄ, na którą liczą amerykańscy imperialiści, są odwetowcy w Niemczech Zachodnich i Japonii. Z nich to zamierzają uczynić swych janczarów, którzy by mieli podbić świat i rzucić go do nóg Wall Street.

Znów nadchodzą wiadomości o decyzjach amerykańskich powiększenia liczby wojskowych oddziałów w Trizonii, o kokietowaniu imperialistów japońskich, o likwidowaniu całych gałęzi przemysłu na rzecz przemysłu wojennego, ale równocześnie rośnie opór demokratycznych sił w Trizonii i Japonii.

O nastrojach panujących w społeczeństwie zachodnio-niemieckim świadczą wyniki ankiet przeprowadzonych przez prasę. W ankiecie „Frankenpost" wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji 89 proc. uczestników. 85 proc. odpowiedzi w ankiecie zorganizowanej przez tygodnik „Sieben Tage" sprzeciwiło się wprowadzeniu służby wojskowej.

O nastrojach japońskich świadczy wściekłość Mac Arthura na komunistów. Objawiła się ona w eleganckiej wypowiedzi o konieczności „rozbicia im gęby"...

O czym to wszystko mówi? Mówi to, że narody sprzeciwiają się wojnie i że zawarte w Orędziu Kongresu Obrońców Pokoju do ONZ żądanie zakazu remilitaryzacji Niemiec i Japonii jest powszechnym żądaniem narodów.

Coraz mniej jest kandydatów na janczarów imperializmu.

Uroczysta akademia w 6-tą rocznicę wyzwolenia Albanii

Z OKAZJI Święta Narodowego Albanii, w 6-tą rocznicę wyzwolenia odbyła się w teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademia. Referat zasadniczy wygłosił min. W. Jarosiński, charge d'affaires Albanii, Nesti Nase wygłosił obszerne przemówienie.

Jest olbrzymią historyczną zasługą Albańskiej Partii Pracy i jej sekretarza generalnego Enver Hodży — mówił min. Jarosiński — że stanowczo, po bolszewicku wyrwała Albanię ze szpon titowskich, że rozbita została w kraju wewnętrzna agentura titowska, że Albania stanęła bez wahania u boku Związku Radzieckiego, w pierwszych szeregach obrońców pokoju.

— Nasza przyjaźń z narodem polskim — powiedział p. Nesti Nase — jest przyjaźnią szczerą i trwałą, zrodzoną we wspólnej naszej walce przeciwko wrogom ludzkości, przeciwko faszyzmowi. Dziś nas, nasze narody łączą się we wspólnej walce o pokój o dalszy postęp i rozkwit naszych narodów, o szczęśliwą przyszłość, o socjalizm.

Rozpoczynamy pierwszą lekcję

Jak wypełniać arkusze Narodowego Spisu Ludności

Odpowiadamy na pierwszą dwunastkę pytań

UCZYMY się wypełniać arkusze Narodowego Spisu Powszechnego. Dziś wypełniamy arkusz mieszkaniowo-ludnościowy. Na pierwszą lekcję weźmiemy spis łatwiejszy i krótszy, a dotyczący mieszkań.

Jest tu 12 pytań, na które po przeczytaniu tej lekcji odpowiemy z łatwością, wypełniając sumiennie swój obowiązek obywatelski i ułatwiając olbrzymiej armii komisarzy (120 tys. komisarzy spisowych plus 30 tys. rezerwowych w całym kraju) ich trudną i odpowiedzialną pracę.

PYTANIE 1 — nazwisko i imię osoby zajmującej mieszkanie, lub zamieszkałe pomieszczenie prowizoryczne. Tu trzeba pamiętać, że gdy z mieszkania korzysta dwie lub więcej osób, należy wymienić ich nazwiska i imiona.

PYTANIE 2. —Czy spisywane pomieszczenie jest mieszkaniem. Normalnie odpowiadamy — tak. W wypadku, gdy ktoś zamieszkuje w prowizorycznym pomieszczeniu np. na strychu, w piwnicy, na statku, berlince, czy wozie wędrownym — odpowiada — nie. (Jeśli na terenie obwodu spisowego znajduje się gospodarstwo zbiorowe, rubrykę tę wypełniamy inaczej, według skazówek komisarza spisowego zawartych w jego instrukcji technicznej).

PYTANIE 3. — Gdzie znajduje się mieszkanie? Np. na parterze, na piętrze — należy podać, na którym piętrze.

PYTANIE 4. — Liczba izb, (pokojów i izb kuchennych) mieszkalnych, używanych na cele mieszkalne. Należy podać liczbę pokojów, liczbę izb kuchennych i izb razem. Jako izby należy liczyć również pokoje i kuchnie czasowo niezamieszkałe, np. używane do przechowania artykułów rolnych, albo czasowo nieużywane dla zaoszczędzenia opału.

PYTANIE 5. — Ile jest w mieszkaniu izb używanych stale i wyłącznie dla celów niemieszkalnych i do jakich celów niemieszkalnych są używane te izby. Należy tu wymienić np. sklep, warsztat ślusarski, biuro, gabinet dentystyczny itp.

PYTANIA od 6 do 12 są bardzo proste i nie mogą wzbudzać, żadnych wątpliwości, na pytania te należy odpowiedzieć krótko — tak, lub — nie. (Pisząc o instalacjach należy odpowiedzieć tak, w wypadku nawet gdyby instalacja była czasowo nieczynna). Pytania te brzmią: czy w mieszkaniu jest zlew, wodociąg, (jeśli mieszkańcy korzystają ze wspólnego wodociągu wewnątrz tego samego budynku, należy to zaznaczyć). Czy jest ustęp, gaz, elektryczność, łazienka i wreszcie czy jest w mieszkaniu centralne ogrzewanie.

To wszystko. Jutro nauczymy się wypełniać część drugą arkusza: „Spis ludności!".

Przedstawiciel Chin Ludowych oskarża Stany Zjednoczone o agresję przeciwko Taiwanowi

NOWY JORK

W RADZIE BEZPIECZEŃSTWA odbyła się debata nad sprawą agresji amerykańskiej na wyspę Taiwan, rozpatrywaną łącznie z tzw. „skargą na agresję przeciwko Korei".

Pierwszy wygłosił przemówienie przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Austin, który w zakończeniu wzywał Chiny do współpracy z komisją, powołaną przez anglo-amerykańską większość Zgromadzenia Ogólnego oraz utrzymywał, iż rząd USA nie ma rzekomo „żadnego zamiaru" utrzymywania baz w Korei. W końcu Austin zapytał czy „władze pekińskie zaprzestaną udzielania pomocy władzom północno - koreańskim".

Przedstawiciel Chin Ludowych Wu Hsiu-czuan oświadczył m. in., że dopóki ONZ nie dopuści legalnych przedstawicieli Chin, nie może ona podejmować legalnych uchwał w jakichkolwiek bądź poważnych zagadnieniach lub rozwiązywać jakiekolwiek bądź poważne problemy, zwłaszcza te, które dotyczą Azji.

Przechodząc następnie do zagadnienia agresji amerykańskiej przeciwko Taiwanowi, Wu Hsiu-czuan podkreślił, że Stany Zjednoczone wykorzystały wszelkie metody, aby przeszkodzić Radzie w rozpatrzeniu tego zagadnienia. Tylko dzięki sprawiedliwemu stanowisku delegata radzieckiego, który przewodniczył Radzie Bezpieczeństwa w sierpniu oraz stanowisku innych delegacji — sprawa agresji przeciwko Taiwanowi znajduje się w chwili obecnej na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

Spis Narodowy służy sprawie umocnienia naszego państwa i podniesienia dobrobytu mas — stwierdza min. St. Jędrychowski

DR STEFAN JĘDRYCHOWSKI zast. przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, zamieścił w „Trybunie Ludu" artykuł o znaczeniu Narodowego Spisu Powszechnego.

W artykule tym czytamy m. in.: Spis powszechny nie stawia sobie żadnych celów fiskalnych, natomiast po opracowaniu jego wyników, ułatwi opracowanie planów perspektywicznych rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej, obliczonych na 15 —20 lub więcej lat, ułatwi dokładniejsze i głębsze opracowanie następnego po Planie Sześcioletnim wieloletniego planu rozwoju gospodarczego kraju, a także umożliwi poprawienie cyfr Planu Sześcioletniego w toku jego wykonywania.

W DALSZYM ciągu dr Jędrychowski stwierdza, że dane, dotyczące zawod umożliwią dokładne opracowanie planów wzrostu zatrudnienia, dane, dotyczące gospodarstw rolnych mają zasadnicze znaczenie dla planowania pomocy średnio i małorolnym chłopom, zaopatrzenia ich w nawozy, maszyny rolnicze i artykuły przemysłowe; znajomość stanu inwentarza żywego pozwoli m. in. na planowanie odpowiedniej produkcji paszy itd.

Jakże głupie i śmieszne, a zarazem nikczemne — czytamy dalej w artykule — są rozsiewane przez elementy reakcyjne pogłoski, jakoby spis miał prowadzić do konfiskaty inwentarza, ruchomości itp. Są to oszczerstwa, przy pomocy których reakcja usiłuje siać niepokój i panikę, przeszkodzić dalszemu usprawnieniu naszej polityki gospodarczej i narazić na dotkliwe szkody ludzi, dających posłuch tym bezsensownym pogłoskom, szczególnie na wsi.

Narodowy Spis Powszechny nie służy i nie będzie służyć żadnym doraźnym zarządzeniom gospodarczym. Ze spisem nie będą połączone żadne zmiany ani w polityce podatkowej, ani w organizacji skupu produktów rolnych, ani w żadnej innej dziedzinie polityki gospodarczej państwa.

Dzięki świadomej, obywatelskiej postawie wielomilionowych rzesz Narodowy Spis Powszechny spełni swe wielkie zadania, które służą sprawie umocnienia naszego państwa i podniesienia poziomu dobrobytu i kultury całego kraju.

Efektowne, ale mało skuteczne działo podżegaczy wojennych.
(Rys. Jantar)

24 godziny na świecie

✱ Berliński Komitet Narodowego Frontu Demokratycznych Niemiec otrzymał od Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Berlinie pismo, w którym władze radzieckie deklarują swoje poparcie dla propozycji Frontu w sprawie przywrócenia jedności Berlina.

✱ W Londynie odbył się wiec zwołany przez Krajową Radę Walki o Pokój, na którym uchwalono rezolucję, skierowaną przeciwko próbom rozpętania wojny z Chinami. Społeczeństwo brytyjskie domaga się od rządu podjęcia kroków, w celu zagwarantowania długotrwałego pokoju.

✱ W dalszym ciągu procesu przeciwko 9 członkom wyższej hierarchii kościelnej w Pradze, sąd przesłuchał oskarżonych o zdradę i szpiegostwo na rzecz wywiadów imperialistycznych. Zeznania ich potwierdziły w całej rozciągłości zarzuty aktu oskarżenia.

✱ W Muelheim (Zagłębie Ruhry) utworzony został przez b. oficerów hitlerowskiej Luftwaffe aeroklub, stanowiący w rzeczywistości bazę rekrutacyjną dla przyszłego lotnictwa zachodnio-niemieckiego. Na czele aeroklubu stoi działacz hitlerowski dr Peill.

✱ Z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-niemieckiego układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie, uczestnicy wielkiej manifestacji w Halle postanowili zorganizować akcję uświadamiania ludności zachodnio-niemieckiej o pokojowym znaczeniu tej granicy.

w kraju

☐ W dniu 29 bm. opuściła Warszawę, udając się do Moskwy, delegacja przedstawicieli kinematografii radzieckiej, z wiceministrem kinematografii ZSRR W. Pieresławcewem na czele.

☐ Warszawscy metalowcy, robotnicy 17 większych zakładów metalowych, w których zaciągnięto Warty Pokoju, zaoszczędzili w dniach Kongresu ponad 500 tys. zł.

☐ Załoga Zakładów Graficznych Domu Słowa Polskiego otrzymała list od załogi niemieckiej fabryki „Plamag". Robotnicy niemieccy wyrażają radość, że ich warszawskim towarzyszom pracy dane było gościć w murach Domu Słowa Polskiego najwybitniejszych bojowników o pokój z całego świata.

☐ Zakładowy komitet morskiego współzawodnictwa pracy przy Zarządzie Portu w Szczecinie podsumował ostatnio wyniki trzeciego etapu współzawodnictwa, przyznając przodującym zespołom brygad pracowniczych — dźwigowym, trymerom, marynarzom i in. poważne premie pieniężne. We współzawodnictwie między poszczególnymi nabrzeżami portu szczecińskiego na czoło wysunęła się w III etapie załoga nabrzeża gliwickiego.

Jerzy Waldorff

W imię nieboszczyka Forrestala

KONGRES się skończył. Ludy świata przyjęły z entuzjazmem Manifest Obrońców Pokoju. Obłędną wściekłością powitali uchwały kongresowe wrogowie pokoju. Wściekłością, która kwalifikuje np. „panów redaktorów" „Głosu Ameryki" w prostej drodze na kliniczne leczenie do szpitala im. nieboszczyka Forrestala, przy użyciu niezawodnych kaftaników bezpieczeństwa.

Ryczy bowiem z furiacką pasją, osławiony „Głos", że:

1 Od miesięcy nie widzieliśmy (w Warszawie!) na oczy mięsa. Dopiero na Kongres, żeby zamydlić oczy zagranicznym gościom, wystawy sklepów rzeźniczych zostały zapełnione przetworami mięsnymi.

2 Na chodnik przed hotelem „Polonia" milicja spędziła ludność miasta i kazała jej tańczyć, aby obcokrajowcom wbić do głów mylne mniemanie, że w Polsce jest wesoło.

Ponieważ w tym miejscu możecie pomyśleć — o, Czytelnicy — że zwariowałem, albo byłem pijany, przeto daję Wam niniejszym uroczyste słowo honoru, że na trzeźwo i w pełni zmysłów wysłuchałem powyższych wiadomości, nadanych przez „Głos Ameryki".

A no panowie z „Głosu" po prostu nie mieli innego wyjścia. Gdyby chcieli podać uczciwe sprawozdanie z tego co się u nas działo, to musieliby pokusić się o opisanie nieopisanego entuzjazmu na sali Kongresowej, to musieliby dać sprawozdanie z tego, jak studenci na Krakowskim Przedmieściu unieśli w górę limuzynę, w której siedział prof. Joliot. A tych i innych rzeczy „głosuchna" nie mógł podać. Wolał bredzić pod siebie, wolał na razić się na nasz huraganowy śmiech ,a nie mógł!...

Audycje „Głosu Ameryki" zaczynają się od powiedzenia: „Podajemy wiadomości dobre, albo złe, ale zawsze prawdziwe".

Prawdziwe?...

Pies ich drapał!

Na wokandzie sądowej

UMOWA O WYSOKOŚĆ CZYNSZU

Władysław G. zawarł z właścicielem domu ugodę sądową na wynajem pomieszczenia sklepowego wraz z pokojem mieszkalnym. Czynsz określono na 5463 zł miesięcznie. Gdy w ciągu 2 miesięcy lokator nie uiścił komornego, kamienicznik wystąpił do sądu o eksmisję. Na rozprawie lokator oświadczył, iż mylnie przypuszczał, że wpłaty na FGM obciążą właściciela domu i że w Zarządzie Miejskim poinformowano go, że czynsz nie powinien przekraczać 2000 zł miesięcznie, to też należą mu się pieniądze od kamienicznika.

Sąd Najwyższy uznał nieważność umowy, ustalającej wysokość czynszu za lokal mieszkalny w sposób odmienny od przepisów dekretu o najmie. Wysokość czynszu mieszkaniowego ustala wyłącznie właściwa władza i jakakolwiek inna umowa wynajmującego z najemcą jest nieważna. Zwłaszcza niedopuszczalne jest pobieranie przez wynajmującego dopłat na pokrywanie kosztów eksploatacji domu lub bieżącego remontu, choćby najemca na to się zgodził. Gdy wysokość czynszu nie jest jeszcze ustalona przez właściwą władzę, proces sądowy o eksmisję musi ulec zawieszeniu. (R)

Załoga Pm 25 chce pobić rekord Polski

Od koresp. z Gdańska.

ZWYCIĘSKA obsada parowozu Pm — 25 gdańskiej Dyrekcji Okręgowej PKP, która niedawno przebyła 150 tys. km. bez remontu, powzięła nowe zobowiązania, postanawiając poprowadzić parowóz bez mycia kotła 200 tys. km.

Parowóz kursuje obecnie na trasie Gdynia — Poznań. Załoga w składzie: W. Czapczyk, M. Krygier, B. Szwarc i pomocnicy E. Kram, F. Krauze i J. Dusza postanowiła pobić dotychczasowy rekord własny, a tym samym ustalić nowy rekord Polski. (th)

Odcinek szósty konkursu literackiego p. t. „Gdzie to czytałeś?"

OD DRZEWA do drzewa ciągnęły się cienką, lśniącą w słońcu pajęczyną, przewody telefoniczne. Te przewody i białe izolatory na drzewach były naprawdę niezwykłym i radosnym zjawiskiem w tajdze. Pokryte lodem wąsy Beridzego rozchylały się w uśmiechu, gdy zadzierał do góry głowę.

— Dzielna z Tani prządka! — nie przestawał się zachwycać. — Patrz, jaką wspaniałą przędzę rozsnuła w tajdze! Założę się, że już płyną głosy po przewodach i Szmielew zdążył naplotkować Tani o nas.

Aleksiej podniósł rękę: — Ciszej!

Wytężyli słuch. W napiętej ciszy lasu głucho szumiały przewody. Był to cichy i żałosny, szarpiący niepokojem dźwięk.

— Zupełnie ,jakby się ktoś komuś skarżył. Może nadają niewesoły komunikat z frontu albo jakąś smutną wiadomość...

— Nie strasz mnie tajemniczymi zwierzeniami. To tylko przewody, zwykły metalowy drut. — Beridze powiedział te słowa tonem żartobliwym, ale widać było, że i jego ogarnęły myśli pełne troski.

Coraz częściej napotykali ślady ognisk i miejsca zdeptane dziesiątkami stóp — zupełnie niedawno przechodziły tędy robocze brygady Tani! Wkrótce ujrzeli przenośną bazę Tani: cztery namioty o sztywnych szkieletach. W jednym z nich przy kuchennym piecu krzątali się chłopak i dziewczyna o ciemnych, odmrożonych policzkach. Gotowali coś w żelaznych kociołkach i rozmawiali.

W namiocie między lekkimi składanymi łóżkami leżały zwoje przewodów, haki i izolatory.

Otrzymawszy wskazówkę, gdzie należy szukać Tani, inżynierowie ruszyli dalej. Wkrótce usłyszeli głosy ludzkie, dziwnie dźwięczące w tajdze i dogonili brygadę, która zawieszała druty na drzewach. Nie chcąc przeszkadzać, Beridze i Kowszow, przyglądali się z daleka. Jedni telefoniści stojąc na ziemi podnosili na długich tyczkach rozciągnięty na przestrzeni stu metrów przewód, a drudzy siedząc na drzewach umocowywali drut na izolatorach zmontowanych wcześniej przez inną brygadę.

W młodzieńcu, który dowodził telefonistami, Aleksiej nie od razu poznał technika Czernowa z oddziału Filimonowa. Komsomolec był wyraźnie zaskoczony obecnością inżynierów. Z pośpiechem odpowiadał na ich pytania, nie przestając uważnie obserwować pracy. W pewnej chwili przerwał swoje wyjaśnienia i zapytał:

— Czy nie znacie ostatnich komunikatów? Na naszym przewodzie od trzech dni jedno i to samo.

Odpowiedzi już nie dosłyszał, bo nagle nad ostatnią parą telefonistów zerwał się przewód i ze świstem opadł na śnieg. Czernow przeprosił inżynierów i skoczył w tamtą stronę Aleksiej chciał zaczekać na jego powrót ale Beridze śpieszył się i pociągnął towarzysza dalej.

Druga brygada umocowywała na drzewach wsporniki z izolatorami.

Józef Prutkowski

Gołębie

RZEKA płynie. W niej liny i pstrągi.
W rzece odbija się błękit.
A błękit to jest pokoju chorągiew
A pokój to praca, piosenki,
Bas traktorów tysięcy,
W kołyskach szczebiot dziecięcy.

Słońce patrzy w głąb błękitnego wodopoju.
Błękit nad nami spokojnie zwisa.
Płynie Warta Pokoju.
Wisła Pokoju, Odra i Nysa.
Chwała błękitom na wysokości!
Wołga Pokoju uczy elektryczności.

To nie był żaden cud niebieski.
Tak postanowił zwykły, prosty człowiek.
— Niech będzie światło! — rzekł
inżynier kujbyszewski —
Stalin zatwierdził projekt.
(Wkrótce i u was czarni przyjaciele
Błyśnie wolność i zgasną elektryczne fotele).

Nasza Stolica w błękit się obleka.
Błękit silniejszy od mroku.
Gołąb jest dobrym przewodnikiem światła i ciepła.
A światło i ciepło to pokój.
Silniejsze niż krwawe żelastwo,
Wylata w powietrze pokojowe ptactwo.

Grudzień	
1 Piątek	Natalii

OBIAD

Rosół z lanymi kluskami. 1 kg mięsa wołowego tzw. lojówki opłukać dobrze, zalać zimną wodą i zagotować, następnie włożyć włoszczyznę, osolić i dalej gotować na wolnym ogniu, od czego zależna jest klarowność.

Lane kluski. 3—4 jaj, 1 duża łyżka mąki. Ubić pianę z białek, bijąc wsypywać po trochu mąkę i wrzucać po jednym żółtku, a na koniec szczyptę soli. Wrzucić wszystko do odcedzonego z mięsa rosołu. Gdy się ugotują, porozrywać kluseczki widelcem i zaraz podawać.

Zrazy po włosku. Mięso przygotowane jak na zrazy, tzn. plastry dobrze zbite i posolone, układa się na tłuszczu w rondlu i przekłada warstwami kapusty włoskiej, pietruszki, marchewki i innej włoszczyzny. Dusić dwie do trzech godzin na wolnym ogniu. Po uduszeniu wyłożyć na półmisek wraz z uduszonymi jarzynami i włoszczyzną i polać pozostałym sosem. Podać z kaszą ugotowaną na sypko. (Gen)

Idąc ulicami Krakowa

„EKWILIBRYŚCI"

Często się takich spotyka. Suną z szybkością antylopy, ze zręcznością pantery i... z olbrzymich rozmiarów tacą ciastek... na głowie. Słowem „ekwilibrysta". Naprawdę godni są podziwu za swoją zręczność.

Ale, ciastka niczym nie chronione przed prochem i kurzem, nie wzbudzają niczyjego uznania... i raczej nasuwa się pytanie, dlaczego pp. roznosiciele ciastek nie zadadzą sobie tak małego trudu, jak nakrycie tacy kawałkiem papieru? (rz)

PARASOLEM W OKO..."

Deszczowa pogoda zmusza nasze piękne panie do używania nieprzemakalnych okryć lub parasolek. Te ostatnie jednak w ręku niektórych pań, stanowią bardzo często poważne niebezpieczeństwo dla organów wzroku przechodzących ulicą mieszkańców naszego grodu. Krótko mówiąc prosimy panie, by zechciały trzymać parasolki nieco wyżej niż mają zwyczaj. Wówczas one same będą wpadać przechodniom w oko, a nie druty ich parasolek...

Zawsze to lepiej! (rz)

CZY NIE LEPIEJ?

„Targowy idzie" — na okrzyk ten kilka kobiet zbiera nerwowo towar i pierzcha w dzikim popłochu. Sceny takie możemy zaobserwować niemal codziennie na naszych placach targowych.

A czy nie lepiej zapłacić tę naprawdę minimalną opłatę targową i stać spokojnie na placu? (mik)

Wyczyn maszynistki z DOKP

Bronisława Wesołowska, maszynistka 2 oddziału drogowego D.O.K.P. w Krakowie, ku uczczeniu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązała się wykonać 170 proc. normy. Podjęte zobowiązanie wykonała B. Wesołowska w 210 procentach. (mik)

20 osób urzęduje w jednym pokoju
DYREKCJA MHD
pracuje w ciężkich warunkach lokalowych
Należy przydzielić jak najszybciej odpowiednie pomieszczenia

MIEJSKI Handel Detaliczny, który w dużej części przejął zaopatrzenie naszego miasta, pracuje w okropnych warunkach lokalowych. Mowa tu oczywiście o Dyrekcji — ponieważ sklepy MHD są na ogół estetycznie i dobrze wyposażone. Dyrekcja natomiast mieści się w prowizorycznym pomieszczeniu w gmachu MRN przy Pl. Wszystkich Świętych w dawnym pałacu Larisza. W poszczególnych pokojach pracuje niekiedy powyżej 20 osób w jednym (!), co nie wpływa bynajmniej korzystnie na poziom pracy oraz zdrowie i nerwy pracowników.

DYREKCJA MHD objęła swe pomieszczenia jako prowizorium oczekując przydziału bardziej odpowiedniego lokalu. Niestety, do dnia dzisiejszego sprawa ta utknęła na martwym punkcie. Obecnie dyrekcja MHD czyni starania o przydzielenie jej budynku przy ul. Sarego 2, dotychczasowej siedziby Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego.

Jak wiadomo urząd ten znajduje się obecnie w stanie likwidacji i dla prowadzenia jego agend wystarczyłoby w zupełności jedno piętro wspomnianego budynku. Pozostałe pokoje rozwiązałyby natomiast palący problem lokalowy dyrekcji MHD.

Prosimy zatem Miejską Radę Narodową o zainteresowanie się poruszoną przez nas kwestią i przydzielenie budynku przy ul. Sarego 2 dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. Wzywamy tym bardziej, że w myśl okólnika Prezydium Rady Ministrów nr 2/50 z dnia 21 stycznia 1950 r. artykuł IX:

„Zarządy Miejskie — w ramach istniejących przepisów prawnych i wytycznych właściwych władz powinny:

a) przekazać przedsiębiorstwom MHD lokale lub nieruchomości stanowiące własność gminy lub przez nie zarządzane, które zgodnie z ustalonym planem nadają się na sklepy, magazyny i BIURA tych przedsiębiorstw, a w braku tych pomieszczeń

b) udostępnić — działając jako władze kwaterunkowe — lokale, którymi mogą dysponować na podstawie zezwolenia Wojewódzkiej Komisji Lokalowej".

Okólnik ten mówi zatem wyraźnie o obowiązkach Miejskiej Rady Narodowej w stosunku do MHD, tym bardziej, że MRN partycypuje w zyskach Miejskiego Handlu Detalicznego.

Wierzymy, że naszego apelu Miejska Rada Narodowa nie pozostawi bez echa — i już w krótce będziemy mogli donieść naszym Czytelnikom o nowym adresie Dyrekcji Miejskiego Handlu Detalicznego. (Kal)

»Opowieść Leśna« »Wesoły Jarmark« i »Śmiali Ludzie« wracają na ekrany kin festiwalowych

Jak już donosiliśmy, Festiwal Filmów Radzieckich w Krakowie został przedłużony o tydzień t. j. do 14 grudnia.

W czasie dodatkowych dni powtórzone zostaną niektóre filmy, które już były grane i cieszyły się największym powodzeniem.

W dniach od 7 do 14 grudnia zobaczymy „Opowieść Leśną", razem z filmem „Teatr zwierząt", „Wesoły Jarmark" oraz „Śmiali Ludzie".

Tak jak i do tej pory filmy festiwalowe wyświetlane będą w kinach: „Uciecha" i „Wanda". Program zmieniany będzie co dwa dni.

Wytwórnia konfekcji przy ul. Krakowskiej wykonała plan roczny

Do Zarządu Związków Zawodowych Przemysłu Odzieżowego napływają meldunki o wykonaniu rocznych planów.

Spółdzielnia „Wytwórnia konfekcji męskiej i damskiej" przy ul. Krakowskiej 41 wykonała dnia 24 bm. jakościowy i wartościowy plan produkcji. (dj)

Łuszczarnia i Młyny Krakowskie zaoszczędzą 300 tysięcy zł miesięcznie

Załoga Łuszczarni i Młynów Krakowskich przysłała meldunek do Polskich Zakładów Zbożowych o wykonaniu zobowiązań długofalowych podjętych w III kwartale z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Podjęte zobowiązania dadzą Zakładowi oszczędności w wysokości 300.000 zł miesięcznie.

Jednym z najważniejszych było podjęcie przez pracowników Łuszczarni zobowiązania o podniesieniu zdolności przemiałowej o 16 ton na dobę, co w przeliczeniu daje miesięczne oszczędności ponad 35.000 zł. (dj)

W tym roku nie zastosowano stałych ograniczeń w używaniu prądu. Nie jest natomiast dozwolone używanie grzejników elektrycznych od zmierzchu do godziny 21-szej

CZASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPP-R lub bezpośrednio w Rozdzielniach PPK „Ruch".

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki".

Czytelnicy piszą

KTO ZNALAZŁ?

W dniu 13 bm. około godz. 22 jeden z naszych Czytelników wysiadając z tramwaju na linii 2 lub 8 zostawił na ławce małą, czarną, drewnianą kasetkę, zawierającą manometr kontrolny wytwórni Bednarski nr 6032932.

Czytelnik ten od 26 lat jest pracownikiem Stowarzyszenia Dozoru Kotłów, a zagubiony przyrząd jest niezbędny w jego codziennej pracy zawodowej. Zwraca się więc za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do znalazcy manometru, aby dostarczył go do Redakcji „Echa".

KU UWADZE KZM

Sklep KZM nr 20 przy ul. Długiej 76 nie dba o klientów, niesumiennie odmierzając przydziałowe mleko, wskutek czego otrzymują oni często niepełny litr — pisze p. R. K. prosząc personel o większą sumienność i... uprzejmość.

JEST SPOSÓB!

P. Stanisław Bartkowski zam. przy ul. Rydla 16 zwrócił się do nas z prośbą o interwencję w sprawie kontroli wodomierza, który znajduje się w jego mieszkaniu.

„W mieszkaniu moim znajduje się wodomierz. Kontroler przychodzi badać stan wody, gdy nas niema. Wszyscy bowiem pracujemy i dopiero od 16.30 jesteśmy w domu. Kontroler grozi mi karą (zwrócił się w tej sprawie do administratora). Czy dyrekcja wodociągów nie mogłaby wprowadzić godzin popołudniowych dla przeprowadzenia kontroli?"

Uważamy tę uwagę za słuszną. Jest wiele domów, gdzie cała rodzina pracuje, zwracamy się więc zarówno do dyrekcji wodociągów, jak i dyrekcji ZEOK, by zamiast stosowania kar, czy grożenia „represjami", wprowadziły też godziny popołudniowe dla kontrolowania zegarów i wodomierzy.

Czytelnicy proszą

...aby SPB przyśpieszyło przywiezienie skrzyń na śmiecie z Mogiły do Osiedla ZOR na Grzegórzkach. Sprawa błaha, ale dokuczliwa.

...o wyrażenie podziękowania MRN za uwzględnienie ich podania i założenie wodociągu i kanalizacji przy al. Dembowskiego 14 (fort wojskowy).

„...o otworzeniu składu węgla w Borku Fałęckim. Równocześnie robotnicy dziękują za pozytywne ustosunkowanie się MHD do kwestii otwarcia sklepu spożywczego w Borku Fałęckim.

...aby pracownicy Miejskich Zakładów Sanitarnych ostrożniej dezynfekowali autobusy PKS, a pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej dopilnowali odkażania wozów, gdyż po ostatniej dezynfekcji pasażerowie dusili się po prostu w oparach lizolu (np. 20 listopada na trasie Mogiła — Kraków).

...o wyrażenie uznania kierownikowi PSS przy ul. Długiej 63 i jego zastępczyni oraz dzielnej i cierpliwej ekspedientce z piekarni przy ul. Długiej 65 — za uprzejme traktowanie klientów, pogodny uśmiech tak rzadko niestety spotykany „na codzień" i szybkie, sprężyste ekspediowanie, mimo dużego ruchu.

...o zamieszczenie na łamach „Echa" słów uznania pod adresem stołówki pracowników Polskiego Banku Rolnego („Gastronom" nr 32).

Z naszej strony wysuwamy propozycję, aby stołówka PBR, którą nasi Czytelnicy uważają za wzorcową, wezwała do współzawodnictwa inne punkty zbiorowego wyżywienia w Krakowie.

...o usprawnienie pracy w sklepie CZPM przy ul. Lubicz 1 (obok baru mlecznego). W sklepie tym podczas wyładowywania przywiezionego towaru i przenoszenia go do sklepu personel odmawia sprzedaży mleka klientom. Ludzie pracy udający się rano do swoich zajęć muszą zrezygnować ze śniadania, nie mając czasu na czekanie 15 do 20 minut.

Co na to CZPM?

...o więcej autobusów na linii Kraków — Czernichów w soboty i poniedziałki, gdyż w te dni panuje w wozach niesłychane przepełnienie. Czytelnicy także przypominają raz jeszcze o... punktualności.

O ZWROT ZGUBIONEJ TOREBKI.

Nasza Czytelniczka, emerytka (nazwisko znane redakcji) zgubiła 18 listopada torebkę na trasie: ul. Basztowa, ul. Długa. Ponieważ w torebce tej znajdowały się pieniądze na utrzymanie oraz klucze od mieszkania itp. — prosimy w imieniu naszej Czytelniczki — uczciwego znalazcę o jej zwrot do redakcji (Wiślna 2 III p. sekretariat), albo pod adresem: ul. Długa 9 — dozorczyni.

CZYTELNICY DZIĘKUJĄ...

...Zarządowi Wodociągów Miejskich za ułożenie chodnika betonowego na Bielanach.

Dzięki temu — piszą mieszkańcy Bielan — możemy „suchą nogą" dojść do swoich domów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

ZOP — Kraków. W sprawie poruszonej przez Pana w liście proszę porozumieć się z Redakcją telefonicznie (219-45) lub osobiście w godz. od 13 do 15.

P. J. Adam — Kraków. W sprawie poruszonej przez Pana MKE udzieliła nam następujących wyjaśnień: Linie tramwajowe 2 i 8 są to linie dalekobieżne (około 10 km), reprezentacyjne dla miasta. Mają więc pierwszeństwo w otrzymywaniu nowych wozów, których na razie jest niewiele. W miarę wzrostu ich liczby — inne linie również „odnowią się".

Czytelnik z Liszek koło Krakowa, „Lokatorzy" ul. Krakowska 31. — Anonimów z zasady nie rozpatrujemy.

P. W. Miarczyńska — Kraków. Sprawa załatwiona.

P. Leon Kruk, Kraków. Prosimy w poruszonej sprawie zgłosić się w redakcji między godz. 13—17.

Co, gdzie, kiedy.

Teatry

Teatr Słowackiego — nieczynny.

Teatr Stary — nieczynny.

Teatr Rapsodyczny — nieczynny.

Teatr Młodego Widza — godz. 16 „O krasnoludkach i Marysi sierotce". godz. 19,15 „Rosianie".

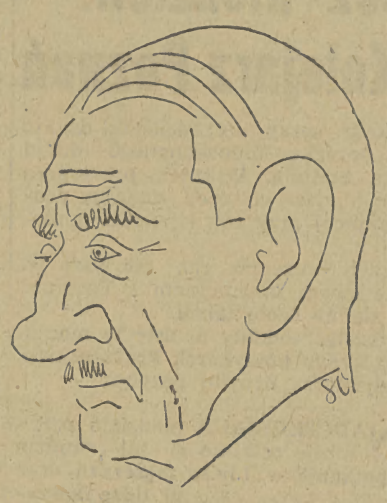

MARIAN MARIAŃSKI jako lekarz niemiecki w „Szwejku" (Teatr Młodego Widza w Krakowie).
(Rys. Sławek Sławkowski)

Dom Kultury

Godz. 19 — „Tworzenie się władzy publicznej" wygłosi mgr. Z. Słomiński.

Godz. 20 „Udział nauki radzieckiej w postępie nauk technicznych" wygłosi prof. dr. inż. W. Biernawski.

Kina

Apollo: „Ulica graniczna". Nadpr. „Ludzie wybierają życie". godz. 15,15, 17,45, 20,15.

Sztuka: „Oni mają ojczyznę", nadpr. „Braterskie spotkanie" godz. 16, 18, 20.

Wanda: „Pancernik Potiomkin" nadpr. „Rezerwat kaukazki" godz. 16,30, 18,30, 20,30.

Warszawa. „Volpone", nadpr. „Z kraju socjalizmu nr 9", godz. 16, 18, 20.

Wolność: „Upadek Berlina" (II seria). Nad program „Świat młodych"; godz. 16, 18, 20.

Uciecha: „Pancernik Potiomkin" nadpr. „Rezerwat kaukazki" godz. 16, 18, 20.

Chemik: „Pieśń tajgi". Nadpr. „Kolchida": godz. 19.

Wystawy

Wystawa w Sukiennicach (czytelnia miejska): „Dawny Kraków w karykaturze"

Wystawa Ołtarza Mariackiego Wita Stwosza otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałku od godziny 10 do godz. 18 w budynku nr 5 na Wawelu.

Dom Plastyków — Wystawa polskiej karykatury politycznej.

Pałac Sztuki: „Tradycje realistyczne w malarstwie polskim od XV do XIX w."

Komunikaty

Naczelna Organizacja Techniczna oddział wojewódzki w Krakowie zawiadamia, że:

— staraniem Stow. Inż. i Techników Mechaników Polskich odbędzie się dnia 1 grudnia o godz 18 w lokalu NOT przy ul. Floriańskiej 55 1 p. odczyt inż Andrzeja Sadowskiego pt. „Klasyfikacja gładkości powierzchni i jej ocena przy pomocy wzorców".

— staraniem Stow. Inż. i Techn. Przem. Rolnego i Spożywczego odbędzie się dnia 1 grudnia br. o godz. 18 w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9 1 p. odczyt dr. Aleksandra Moroza pt. „Żywność i jej chemia i przygotowanie do spożycia" cz. 2-ga (tłuszcze i produkty pochodzenia zwierzęcego).

— staraniem Stow. Elektryków Polskich odbędzie się dnia 7 grudnia br. o godz. 19 w sali OZEK-u przy ul. Jagiellońskiej 3 odczyt prof. inż. Rudolfa Matza pt. „Urządzenia nawigacyjne w lotnictwie".

— staraniem Stow. Inż. i Techn. Wodno-Melioracyjnych odbędzie się dnia 7 grudnia br. o godz. 18 w sali Biura Projektów Wodno-Melioracyjnych przy ul. Podbrzezie 6, 2 p. odczyt inż. Mariana Ostrowskiego pt. „Rolnicze studia wstępne do projektów melioracyjnych".

Komenda miejska P. O. „Służba Polsce" Kraków przyjmuje zgłoszenia kandydatów na kurs Państwowej Szkoły Rolniczej — Praktyków-Specjalistów. Wymagane: wiek od 18—40 roku życia (kobiety i mężczyźni), wykształcenie od 4 klas szkoły podstawowej. Bliższych informacji udziela Komenda miejska P. O. „S. P." Kraków, Rynek Gł. 20.

Przypomina się b. studentom wydziału prawa U. J. którzy wysłuchali rok IV przed 1 lipca 1949 r. a nie zdali dotąd wszystkich egzaminów, że termin zdawania tych egzaminów upływa 31 grudnia 1950 r.

Dyżury

DYŻUR POŁOŻNICZY

We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorzeniach oraz w przypadkach położniczych należy wezwać Pogotowie Ratunkowe PCK. Kraków, ul. Siemiradzkiego 1 tel. 222-22 lub 211-12

Ambulatorium Pogotowia jest czynne przez całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Gł 42, Grodzka 17, pl. Matejki 2, Dietla 76, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Madalińskiego 7.

Radio

PIĄTEK

Program na fali 199,97 m:

9,05 Muzyka popularna. 11,50 Głos mają kobiety — pogadanka gospodarcza. 12,15 Suita klasyczna. 12,30 Audycja dla wsi. 12,55 „Na swojską nutę" w wykonaniu zespołu Stecia. 13,30 Aud. szkolna dla klas 1—2 „O tym jak w świetlicach i przedszkolach spędzają czas dzieci w Związku Radzieckim" 13,50 Koncert solistów. 14,50 Muzyka w wykonaniu zespołu Wasiaka. 15,50 Z cyklu „Zdobycze socjalne planu 6-letniego" — reportaż ze Stacji Badania Młodocianych w opracowaniu K. Kowickiego. 16,00 Utwory Piotra Czajkowskiego. 16,20 Skrzynka Wszechnicy Radiowej w opracowaniu mgr Edwarda Stuthacha. 17,15 Koncert ork. P.R. pod dyr. Seredyńskiego. 18,10 Audycja rozrywkowa — zespół Wiernika. 18,20 Jak młodzież Państw. Szkoły Przemysłowej w Warszawie uczciła II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — felieton Leszka Mikołajkow. 18,40 Pieśni japońskie śpiewa Hanna Tarska — sopran, akompaniuje Wacław Geiger. 19,40 Lekcja języka rosyjskiego. 21,15 Zagadnienia kultury. 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 Audycja literacka. 22,15 Koncert z Budapesztu. 23,10 Muzyka poważna.

Tekst S. Kula
rys. Ibis

Laboratorium zbrodni

175 Gazety donosiły o silnej fali strajkowej przebiegającej przez zachodnie Niemcy. Ludzie wyrywali sobie dzienniki z rąk i chłonęli ostatnie wiadomości.

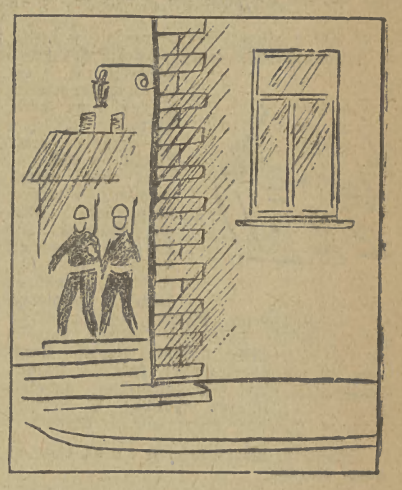

176 Ulice Frankfurtu przemierzały gęste patrole amerykańskiego wojska, rozpędzając gromadzących się przechodniów.

177 Przyszedł dzień, w którym stanęły zakłady IG Farben Industrie w Zeilsheim. Tego dnia Hans Klein nie wrócił do domu. Strajk był okupacyjny.

(d. c. n.)

Redakcja: Kraków, Wiślna 2, III piętro. Telefony: sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34, dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w godz. 15—18), Biuro Ogłoszeń ul. Boh. Stalingradu 4, telefon: 229-60

Drukarnia RSW „Prasa"

Dział sportowy i „Piłkarz", ul. Wielopole 543-58.

Zam. nr 3036 B — 132174

ECHO SPORTOWE

Koszykarze i koszykarki
kończą jesienną rundę
Gwardziści goszczą stołeczne AZS

Najciekawszy mecz niedzieli:
Spójnia Gdańsk - Kolejarz Poznań

UBIEGŁA niedziela ligowa przy niosła szereg niespodzianek, do których należy przede wszystkim porażka niepokonanego dotąd Kolejarza Poznań w meczu z Gdańską Spójnią. Wskutek przegranej Kolejarze poznańscy spadli na drugie miejsce w tabeli, oddając prowadzenie w lidze Spójnii Gdańsk, mającej przy równej ilości punktów lepszy stosunek koszy.

Leader II ligi Kolejarz Ostrów stracił także po raz pierwszy w tym sezonie punkty, przegrywając ze swym imiennikiem z Torunia. Mimo porażki ostrowianie utrzymali się na czele tabeli.

W lidze koszykowej kobiet „gwardzistki" oddały punkty w meczu z warszawską Spójnią. Pierwsza przegrana koszykarek krakowskich kosztowała je utratę zajmowanej dotychczas drugiej pozycji.

NADCHODZĄCA niedziela przyniesie **ostatnie w tej rundzie spotkanie w I lidze mężczyzn oraz w lidze koszykowej kobiet.** Druga liga mężczyzn grać będzie natomiast jeszcze 10 bm. Terminarz PZ KSS przewiduje na niedzielę następujące spotkania:

I liga: Spójnia Łódź — Ogniwo Kr., Związkowiec Poznań — Włókniarz Łódź, Spójnia Gdańsk — Kolejarz Poznań i Gwardia — AZS W-wa.

II liga: Stal Świętochłowice — Kolejarz Ostrów, AZS Wrocław — Kolejarz Kr., Kolejarz Toruń — AZS Kr. i Kolejarz W-wa — Kolejarz Gdańsk.

Liga koszykowa kobiet: Gwardia — AZS W-wa, Kolejarz W-wa — Spójnia Gdańsk.

„Gwoździem" niedzielnych rozgrywek pierwszoligowych **będzie spotkanie między Spójnią Gdańsk a poznańskim Kolejarzem.** W meczu tym, który zadecyduje o prowadzeniu w lidze, oba zespoły mają właściwie wyrównane szanse, choć własny teren przemawia na korzyść Spójni.

Ogniwo wyjeżdża do Łodzi, gdzie zmierzy się z mistrzem Polski Spójnią. Dobra postawa koszykarzy krakowskich, wykazana przez nich w rozegranych ostatnio spotkaniach, w których przegrali oni b. ciężkie spotkania tylko minimalną różnicą koszy, pozwala liczyć na ewentualny sukces Ogniwa, chociaż mistrz Polski należy do drużyn trudnych do pokonania na własnym terenie.

Gwardia gra u siebie z warszawskim AZS-em, które nie jest obecnie tak groźną drużyną jak w ub. roku. Przy atucie własnego boiska można oczekiwać zwycięstwa gospodarzy, którym bardzo potrzebne są zwycięskie punkty.

Z obu krakowskich drużyn drugoligowych łatwiejsze zadanie ma Kolejarz, który z pewnością wygra we Wrocławiu. AZS Kr. czeka natomiast znowu ciężki mecz w Toruniu, gdzie trudno będzie akademikom myśleć o zwycięstwie.

W lidze koszykowej kobiet dojdzie do ciekawego pojedynku mistrza Polski AZS W-wa z krakowską Gwardią. Faworytkami są raczej warszawianki, choć i „gwardzistki" nie są w tym spotkaniu pozbawione szans wygranej. W drugim meczu kobiet nie trudno przewidzieć zwycięstwo Kolejarza.

(tt)

Mistrzostwa Krakowa w bilardzie

W bieżącym tygodniu rozpoczęły się VIII Indywidualne mistrzostwa Krakowa w bilardzie I Klasy.

W eliminacjach uzyskano następujące wyniki: Wesołowski (Unia) — Rafalski (Zw.) 300 : 163, Wyżga (Związk.) — Korytowski (Unia) 300 : 242, Nowak (Unia) — Maślanka (Ogniwo) 300 : 169, Gałecki (Zw.) — Jelonek (Unia) 300 : 174, Socha (MRN) — Dr Turczyński (U) 300 : 212.

Dalsze rozgrywki odbywają się codziennie w świetlicy Związkowca Sławkowska 6, w godz. 17 — 22.

Kogo powołano na obóz bokserski?

W dniu 2 grudnia rozpoczyna się w Łodzi, w Helenowie obóz kondycyjny dla bokserów. Obóz ten ma na celu przygotowanie zawodników na przewidywany w dniu 10 grudnia mecz Polska — CSR.

Na obóz zostali powołani: w muszej Kasperczak, Anielak, Woźniak, Kukier, w koguciej: Kruża, Grzywocz, Frydrych, Szaliński, Manelski. W piórkowej: Antkiewicz, Matloch, Strenk, Bazarnik. W lekkiej: Sadowski, Kudłacik, Brzeziński. W półśredniej: Chychla, Musiał, Krawczyk. W średniej: Nowara, Paliński, Rapacz, Kraus, Kolczyński. W półciężkiej: Grzelak, Krupiński, Wieczorek, Glonka. W ciężkiej: Szymura, Jaskóła, Pietrzykowski, Drapała.

Zawodnicy, którzy spóźnią się na obóz zostaną ukarani.

Szczegóły trzeciego meczu we Francji

Telefonem z Paryża:

WCZORAJ podaliśmy wynik meczu bokserskiego CRZZ — Emigracja, który wygrali nasi bokserzy 11:1. Dziś możemy dorzucić jeszcze kilka szczegółów. A więc przed rozpoczęciem właściwego spotkania odbyła się walka pokazowa pomiędzy Woźniakiem a Anielakiem, która zakończyła się wynikiem remisowym. W walce Nowara — Totkowski przewaga Ślązaka była tak wielka, że w trzeciej rundzie sekundanci rzucił na ring ręcznik na znak poddania.

Również Wieczorek osiągnął b. dużą przewagę nad Zasażnikiem. Po kilku silnych ciosach, pod koniec drugiej rundy, Zasażnik poddał się w czasie przerwy.

Po meczu Chychła skarżył się na ból prawej ręki. W tej chwili jeszcze jest nie wiadomo czy kontuzja jest poważna, czy też jest to tylko przejściowy uraz.

Bokserzy powracają dziś samolotem do Warszawy.

Zarząd LZS Bieżanowianka nie zdał egzaminu
Skandaliczne wybryki
na meczu ze Stalą Wola Duchacka

W UB. NIEDZIELĘ odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B, pomiędzy Ludowym Zespołem Sportowym w Bieżanowie a ZKS Stal w Woli Duchackiej. W czasie tego meczu i tuż po meczu miały miejsce awantury a nawet doszło do pobicia sędziego jak i zawodników Stali. ZKS Stal przesłał nam pismo, w którym dokładnie opisuje całe zajście. Czytamy tam między innymi:

„Każdy gwizdek sędziego witany był rykiem niezadowolenia i okrzykami pod adresem arbitra a sędziom bocznym uniemożliwiono prowadzenie zawodów, plując na nich i obrzucając ich kamieniami. Po zawodach ochronę sędziom dała tylko drużyna gości, wprowadzając ich do autobusu, przy czym nie zdołano ich uchronić od kopnięć i uderzeń. Zawodnik Stali Kuźma został poważnie uderzony w oko. Tłum obstąpił autobus i rozpoczął bombardowanie kamieniami tak, że wszystkie szyby zostały wybite. W wyniku tego Franciszek Batko uderzony został kamieniem w twarz, Józef Kapka doznał rozcięcia głowy, kierowca autobusu już w czasie jazdy został ranny w głowę i w szyję!

Spośród napastników rozpoznano zawodników LZS Bieżanów: Burligę, Gawlika, Szewczyka, Włosika, Buchalę, Ślusarka i Sawickiego."

O powyższym zajściu powiadomiono posterunek M. O. w Prokocimiu i Wieliczce oraz wysłano jednakowo brzmiące pisma, naświetlające całą sprawę, do: GKKF, WKKF, KOZPN, PZPN w Warszawie, Wydz. K. F. przy ORZZ i do rady zakładowej oraz Podst. Org. Part. fabryki, w której pracują zawodnicy Stali.

Jesteśmy przekonani, że instytucje te dokładnie zbadają sprawę i przykładnie ukarzą winnych zajścia.

LZS Bieżanów ma dość chlubną kartę w dotychczasowej pracy sportowej. Nie wolno mu jednak zapominać, że właśnie dlatego, iż jest przedstawicielem sportu wiejskiego, winien świecić przykładem innym i nie dopuszczać do żadnych zajść.

Winien tu jest bezwzględnie zarząd LZS Bieżanów, o którym wiemy, iż tylko w trosce o swoich zawodników, zamknął szatnię wraz z nimi, obawiając się aby zawodnicy ci nie wzięli udziału w bójce To było jednak za mało! Należało nie tylko dbać o swoich, ale przede wszystkim wkroczyć z miejsca, dać ochronę sędziemu i gościom. Tymczasem wiemy o tym, że niektórzy członkowie wymyślali sędziemu, wygrażali się i na napaść sfanatyzowanego tłumu zupełnie nie reagowali.

Sprawą tą zajmie się z pewnością Wydział Kultury i Sportu przy Zarz. Sam. Chł. w Krakowie, który winien jest najostrzej zareagować.

Pismo skierowane do naszej redakcji podpisane jest przez przewodniczącego KS Stal w Woli Duckiej — Mariana Zemanka i sekretarza Fiutowskiego.

WIECH

Nieruchomość Gieni

PARE dni temu w tył przylata Gienia do domu z magla, cała w ogniach, włosy dęba jej stoją, ręce się trzęsą i słowa nie może przemówić.

— Co ci jest Gieniuchna — pytam się, — co ci się stało?

A ona nic nie mówi tylko oczami przewraca.

— Co ci się stało, powiedz nareszcie, do wielkiej grypy, kochanie ty moje.

A ona furt nie może słowa wykrztusić, tylko się łzamy zaczyna zalewać rzewnemy. No to ma się rozumieć zakładam jesionkie, biere sztywniak na głowe i mówie:

— Ide do Ślepego Leona na piwo. Jak się wypłaczesz, daj mnie znać.

I od razu jej przeszło. Ściągła ze mnie jesionkie, kapelusz mnie odebrała i mówi:

— To ty w takiej chwili na piwo idziesz?

— W jakiej chwili Gieniuchna?

— To ty nic nie wisz?

— O czem mam wiedzieć?

— Nie wisz, że spis mają robić wszystkiego, co się w domu znajduje, a potem zabierać będą na fury i wywozić.

— Przede wszystkiem masz tu Gieniuchna szklankie wody, wypij, a potem weź termometr i zmierz sobie gorączkie, czy czasem zapalenia mózgu nie posiadasz?

— Co ma Spis Narodowy wspólnego z rzeczami, co ci kto będzie wywoził, czy ty nie umiesz czytać? Gdzie tam masz napisane, że ruchomości podlegają spisowi?

— Ale nieruchomości — owszem.

— I owszem, nieruchomości podlegają.

Wyjaśniłem jeszcze Gieniuchnie jak spis będzie wyglądał i do czego jest potrzebny.

Już mnie się zdawało, że przestała o tem spisie myśleć, a tu wracam wczoraj wieczorem do domu i ani rusz nie mogie się do mieszkania dosztukać. Sztukam, rabanie, może pół godziny, aż nareszcie posłałem po ślusarza.

Otwieramy, wchodziemy i zdrętwieliśmy, bo cóż my widziem?

Drzwi do mieszkania sąsiadki naszej niejakiej Trzepałkowskiej, które zawsze są zamknięte i zawieszone dywanem, stoją na roścież roztwarte i walka na śmierć i życie się w nich odbywa.

Z jednej strony Gienia pcha do mieszkania Trzepałkowskiej nasz dębowy kredens z galeryjką, a Trzepałkowska znowuż do nas swoją trzydrzwiową bieliźniarkę z lustrem. Obydwie krzyczą w niebogłosy i mocują się we drzwiach za pomocą tego umeblowania. Mój Azor szczeka jak wielkie nieszczęście, kota Trzepałkowskiej to drzwiach bieliźniarką przydusili i drze się jak powietrze. — Jednem słowem Sodoma i Gomora. Jak żem troszkie opryzytomniał, złapiem Gienie z tyłu za frak i pytam się:

— Gieniuchna co się tu dzieje, co wy robicie z panią Trzepałkowską?

— Nieruchomości przed szkodą ratujem.

— Jakie nieruchomości?

— Kredens i bieliźniarkie!

I co się pokazało. Gieniuchna z tą cholerą Trzepałkowską uradzili, że kredens i bieliźniarka to nieruchomości ponieważ że z miejsca ich trudno jest ruszyć. I namówili się, że jak spisowicze zasztukają do nasz, Gienia kredens przesunie do mieszkania Trzepałkowskiej, a jak zadzwonią do niej, Trzepałkowska do nasz bieliźniarkie przetaszczy. Na nieszczęście tak się złożyło, że jednocześnie ja zasztukałem do naszego mieszkania, a do Trzepałkowskiej przyszedł inkasent za gaz. I powstała ta cała tak zwana panika.

Rzecz jasna, że zabrałem Azora, wyciągnąłem spod bieliźniarki kota i obsztorcowałem obydwie panusieczki na perłowo ze szlaczkiem.

Niezależnie wyjaśniłem różnice między nieruchomością i kredensem z galeryjką, oraz nadmieniłem w paru słowach, że spis ma na celu tylko statystkie, bo skoro jeżeli mamy robić Plan 6-letni, musiemy wiedzieć ile mamy ludzi, mieszkań i domów, a ile jeszcze trzeba wybudować

Smysłow nadal prowadzi

Jedenasta kolejka rozgrywek szachowych w ZSRR, rozegrana została w ub. środę. Zakończono tylko trzy partie, a to: Tołusz wygrał z Ałatorcem, Heller pokonał Aronina i Mikenas pokonał Suetina. Resztę partii nie zakończono. Na czele tabeli utrzymuje się nadal Smysłow 7 i pół punkta przed Aroninem i Tołuszem po 7 pkt.

Ping-pongiści Związkowca pokonali Spójnię

Spotkanie tenisa stołowego o mistrzostwo klasy „A" KOZTS rozegrane pomiędzy Związkowcem Kr. a Spójnią Kr. zakończyło się zwycięstwem ping-pongistów Związkowca 5:4. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Grotyński i Grochot po 2 oraz Pawłowicz 1, dla pokonanych Marcowski i Szalaj po 2.

Obecnie w tabeli rozgrywek prowadzi nadal Związkowiec, mając na 8 gier 7 punktów i stosunek partii 57:15, przed OWKS 6 gier 5 pkt., stos. 36:18 i Ogniwem Kr. 1b. 5 gier, 4 pkt., stos. 30:15.

ZEBRANIE HOKEISTÓW OGNIWA

Zebranie członków sekcji hokejowej Ogniwa Kraków odbędzie się 6 grudnia br. o godzinie 18 w szatni na lodowisku, przy al. Focha. Obecność obowiązkowa.

UWAGA NARCIARZE BUDOWLANYCH

Sekcja narciarska ZKS Budowlani (Kraków) przeprowadza treningi w terenie w każdą niedzielę o godz. 8 rano. Treningi prowadzi jeden z czołowych narciarzy Polski — Dawidek Jan.

Sucha zaprawa dla narciarzy odbywa się codziennie w świetlicy klubu przy ul. Emaus 18 o godz. 18.

CHROSTEK TRENUJE BOKSERÓW BUDOWLANYCH

ZKS Budowlani utworzył sekcję bokserską, której treningi odbywają się pod kierunkiem b. mistrza Polski Chrostka w każdą środę i sobotę o godz. 19.30 w świetlicy przy ul. Emaus 18.

JANUSZ MEISSNER

POLIN SERIC

ROZDZIAŁ XI.

STATEK „Salamandra" wszedł do portu i wyładował 110 ton śledzia! Tę wiadomość przyniosła Anna w niedzielę przed południem.

Olst, zszedłszy na ląd, pobiegł przede wszystkim do tabeli współzawodnictwa, aby się przekonać, ile złowił Paweł. Stwierdziwszy, że załoga „Samsona" prześcignęła nie tylko „Saturna" lecz i „Salamandrę", wpadł we wściekłość. Ale gdy się dowiedział o ich awarii w Zatoce Kilońskiej, humor mu się poprawił, zwłaszcza, że „Saturn" podobno już był w drodze powrotnej, mając w ładowniach tylko nieco ponad 70 ton.

Zdaniem Anny, Olst rzeczywiście nie miał powodu obawiać się, że „Saturn" wyprzedzi go do końca sezonu Lecz przecież „Samson" będzie za trzy dni gotowy...

— Miejmy nadzieję, że będzie — przerwał jej Paweł.

Wyczuła w jego głosie jakiś ton goryczy i powątpiewania. Spojrzała na niego zaniepokojona.

— Co się stało? — zapytała cicho.

— Od wczoraj ciągle się coś dzieje — odrzekł, marszcząc brwi. — Takie „dziwne wypadki"... Chodź, pokażę ci.

Zaprowadził ją do pierwszego luku. Poręcz schodni do magazynów bosmańskich była pogięta, przytrzymujące ją słupki wyłamane.

— Byliśmy we dwóch z Romanem tam, na dole — mówił, unikając jej wzroku. — Nagle gruchnęło coś z góry, jak bomba. Tuż obok nas. Cała skrzynka nitów — tak ze sto dwadzieścia kilo. Pamiętam, że stała na pokładzie, tu, przy tym luku; ale jak mogła się stoczyć? Kto ją strącił?...

— To jeszcze nic — opowiadał dalej, zapaliwszy papierosa. — Wiesz ile razy mieliśmy spięcie w kablach do spawania w ciągu popołudnia? Cztery! Gwoździe s-a-m-e nie włażą w kabel; nie przebijają go... Kable s-a-m-e nie podkładają się pod wózki motorowe... A jednak tak było! Za trzecim razem zabrakło stopek i zmieniliśmy te kable, bo nie mogliśmy znaleźć uszkodzenia. Wreszcie nawaliły główne bezpieczniki na linii. Okazało się, że razem ze stopką „dostał się" tam kawał drutu... W sumie przerwy w robocie wyniosły ponad dwie godziny. Czekaj: to jeszcze nie wszystko — powstrzymał ją, gdy chciała coś odpowiedzieć. — Dętki naszych samochodów pękają dziś jedna po drugiej. Od rana czekamy na materiały, które nie mogą dojechać. Kierowcy wyłażą ze skóry, żeby nadrobić opóźnienie, a przewody wodne w miejscowym wulkanizatorze zaczęły ni z tego ni z owego przeciekać, i to wprost na paleniska. Patrz: łatają używając spłonek! Ale tej nocy mogło zdarzyć się coś znacznie gorszego...

Przerwał i spojrzał uważnie w dół, na nabrzeże.

— Cóż tam znowu? — mruknął na pół do siebie.

Roman pieklił się o coś z Gacem, który stał rozkraczony przy otworze nad kilem i gwałtownie wymachiwał rękami. Otaczało ich kilku robotników, raz po raz wtrącając jakieś uwagi. Ktoś wołał na Bunca, żeby tam zaraz przyszedł, bo nie będą na niego czekać godzinami. Ale Bunc odkrzyknął, że ma ich gdzieś, ponieważ jest niedziela i on nie pracuje: nie płaci mu Polmor, tylko stocznia.

Roman i Gac nagle przestali się sprzeczać i obaj zwrócili się do niego. Próbował im się wymknąć; widocznie wybierał się do miasta, bo był odświętnie ubrany, i już zmierzał do wyjścia, gdy Kowalski chwycił go za kołnierz i zatrzymał.

— Muszę tam iść — powiedział Paweł i zbiegł po kołyszących się deskach.

Anna zeszła za nim.

Okazało się, że cały ten rejwach wyniknął z powodu złączy i uszczelek do rurociągu. Bunc wyjmował te złącza przed dwoma dniami z furgonu Krystyny i miał je oddać Gacowi. Tymczasem gdzieś je zapodział; nie mógł sobie przypomnieć gdzie.

— Nie wyjdziecie stąd, dopóki się nie znajdą — powiedział mu Roman.

Bunc uległ i zaczął szukać, a Gac deptał mu po piętach. Ale robota przy rurach stanęła.

Tak było ciągle: ludziom spod ręki ginęły narzędzia, zacinały się zamki u drzwi, psuły się wiertła, gasło światło...

— Coś w tym musi być, do cholery! — klął Roman.

— Ktoś — poprawił Paweł.

Porozumieli się wzrokiem. Słowo „sabotaż" nie padło wprawdzie, ale zawisło w powietrzu.

Anna czuła to; domyślała się tego. Gdy Paweł w paru zdaniach opowiedział jej o pożarze, powstałym w nocy z niewiadomych przyczyn w pomieszczeniach załogi pokładowej, nie miała już wątpliwości.

Ów pożar nie ogarnął ładowni i bunkrów tylko dzięki temu, że Gawęda został dłużej na statku i wychodząc przed północą, zauważył smugę dymu wydobywającą się przez odwietrznik. Zaalarmował wartę i przy jej pomocy ugasił ogień.

Spaliły się częściowo koje, drewniana przegroda od strony magazynów bosmańskich i kilka półek, które na szczęście były prawie puste. Nie mogło to wpłynąć na przedłużenie postoju na slipie, ale znacznie opóźniało gotowość „Samsona" do wyjścia w morze.

Śledztwo, przeprowadzone zresztą bardzo sumiennie przez organa Urzędu Bezpieczeństwa, nie dało wyniku: niesposób było stwierdzić, kto ponosił winę zaprószenia ognia — zbyt wielu ludzi kręciło się po statku przez cały dzień i nie można było dojść, kto ostatnio wchodził do kubryku.

Wydano zarządzenie, aby nocny posterunek, pilnujący obszaru stoczni od wewnątrz, zwracał baczną uwagę na statek oraz na wszystkie urządzenia slipu, i na tym na razie się skończyło.

Annie takie załatwienie sprawy wydało się niedostateczne.

(66) (D. c. n.)